

Zdrowaś Marya.

Pisemko miesięczne poświęcone czci Najśw. Panny Maryi.

Pod redakcją
Ks. Lubckiego.

Najprzewielebniejszy katech biskup
Wrocławski Dr. Robert Herzog nadał
piemku temu swoje biskupie błogosła-
wienie. To jest najlepszym poleceniem
miesięczników Maryanek. (Redakcja.)

Drukiem i nakładem Karola Miarki
w Mikołowie (Nicolai O-S.)

Pisemko to wychodzi miesięcznie raz.
Przedpłata dwuletnia im posłańcach wy-
nosi 40 fen. Zapłacono pod Nr. 694.
I. Nachtrag z. Zigs.-Preisliste f. 1896 S. 7
unter 1.) W kalendarzach i u p. p. agen-
tów kwartalnie 40 fen., pojedynczy ze-
szyt 15 fen. Wyrost od ekspedycji z
przesyłką pocztową kwart. 50 fen.



Prośba do Maryi.

Maryą miłować — Jakaż wielka radość!
Na ziemi Ją kochać — Nie byłoby zadość.
Moje serce pała — Maryo ku Tobie;
Tyś tę miłość dała, — Którą czuję w sobie.

Niech obrona Twoja — Zasłoni mnie, proszę;
Boś Ty matka moja — Dzieckiem Twém się głoszę.
W życiu i przy zgonie — Ty tylko jedyna
Prosisz tam przy tronie — Za mnie Twego Syna.

Choćbym tysiąc serc miał — W mojem słabym ciele
Wszystkie bym Ci dać chciał — Nie byłoby wiele.
Maryi na chwałę — Wszystko bym chciał oddać
I przez życie całe — Całkiem Jój się poddać.

Chętnie serce moje — Maryi daruję
Niech je w ręce swoje — Odemnie przyjmuje.
Krewnych i przyjaciół — Tobie ofiaruję,
Przyjmij wszystkich współ — Tobie ich daruję.

Bez ustanku wołam — Maryo do Ciebie,
Ile tylko zdołam, — Boś mą matką w niebie.
Daj żyć i umierać — Maryo bezpiecznie,
W śmierci się zabierać, — Ciebie chwalić wiecznie.



Wdrowaś Marya.

Pisemko miesięczne
poświęcone czci Najś. Panny Maryi.
Redagowane przez ks. Lubeckiego.

Nr. 14.

Mikołów 1. listopada.

1886.

Stary Mikołaj.

(Powieść pouczająca o trzecim zakonie św. Franciszka).

(Dalszy ciąg.)

V. W kościele św. Elżbiety.



o raz było nieznośniej w zamku. Hrabia Stanisław trudnił się polowaniem; — towarzyszków w swych zabawach i wycieczkach znalazł dosyć. Podczas takich wycieczek hrabiego, Jadwiga udawała się przez górzyste zarośla do kościoła św. Elżbiety, aby się przed obrazem najśłodszego serca Jezusowego wyplakać i odetchnąć sobie. Nie daleko wielkiego ołtarza mieli państwo na chórze swoje ławki. Tu uczęszczała hrabina podczas gdy się

hrabia zajmował polowaniem. I dziś tu przyszła; serce jęj było boleścią przepelnione, bo z mężem swoim znowu miała nieprzyjemności. Według jego mniemania wczoraj nie była dosyć grzeczną dla jego najlepszego przyjaciela p. barona Jodłowskiego —

oto właśnie, jak hrabia Stanisław w téj chwili był niegrzecznym dla swéj małżonki. Trzeba jéj więc było pociechy w tym smutku — w jéj złotém ubóstwie.

Ale, cóż się też tu dziś działo w tym kościółku? Było to po południu w dzień roboczy a jednak w bocznej kaplicy, którą hrabina Jadwiga ze swéj ławeczki na chórze dobrze widzieć mogła, były świece zapalone. Przed ołtarzem św. Franciszka klęczała księżna de Lichtenstein. Że ta pani była nabożną, o tém Jadwiga wiedziała. A, że wysoka ta dama jako wdowa ciężki krzyż ze swém zepsutym synem cierpliwie znosiła, to jéj też było wiadomo. Lecz cóż ona tu dziś chciała, sama jedna, przed ołtarzem, na którym się paliły grube, białe świece woskowe? Księżna Lichtenstein była po prostu ubrana i jak się zdawało we wielkiej zatopiona pobożności. Teraz otworzyły się drzwi kaplicy i wstąpił ojciec Benignus w towarzystwie braciszka zakonnika. Na stopniach ołtarza rozpoczął modlitwy nad księżną. Potém ukląkł i zaczął odmawiać litanią. Nareszcie, trzymając w ręku coś do szkaplerza podobnego, obrócił się do niéj i zrozumiałym głosem rzekł: „Niech ci Bóg użyczy łaski, abyś wyzuła starego człowieka z jego złymi nałogami i żebyś się więcéj nie kochała w próżnościach tego świata.“ Potém podał jéj szkaplerz i rzekł: „Niech cię okryje Bóg szatą zbawienia i niech cię odzieje szatą sprawiedliwości. Przyjmij więc słodkie jarzmo, żebyś znalazła spokój twéj duszy.“

Teraz podał jéj co z daleka wyglądało jak biała wstążka; musiał to być pasek — bo przy tém rzekł: „Niech cię, siostrze, Pan opasze paskiem tego zakonu przez wzywianie najświętszego imienia Jego i przez przyczynę naszego świętego ojca Franciszka, ażebyś na męki Chrystusa pamiętała i chętnie wykonywała uczynki pokuty i miłości.“ Potém dał jéj krzyżyk mówiąc: „Jeżeli mnie kto chce naśladować, niech się zaprze sam siebie, niech weźmie krzyż swój a niech idzie za mną.“ Nareszcie dał jéj jeszcze zapaloną świecę do ręki i rzekł: „Niech będzie światło gorejące w twych rękach, abyś porzuciła uczynki ciemności a przyjęła broń światłości. Teraz wstań oblubienico Chrystusowa, abyś otrzymała koronę, którą ci zgotował Pan od wieczności.“ Potém się jeszcze modlił po łacinie i udzieliwszy błogosławieństwo odszedł z braciszkiem. Księżna jeszcze długo klęczała sama. Świecę zagasiła, schowała szkaplerz, pasek i krzyżyk. — Cóż to było? Piękne modlitwy zrobiły głębokie wrażenie na hrabinę Jadwigę i zdawały się jéj, jako dziwna pociecha, jak słowo z nieba. Lecz cóż to wszystko znaczyło?

VI. Objaśnienie starego Mikołaja.



tary Mikołaj z pewnością dobrze wiedział, co te obrządki religijne znaczyły. Znał on się bowiem na wszystkich takowych rzeczach. A właśnie dziś hrabina Jadwiga mogła go bez strachu o to zapytać; bo hrabia był na polowaniu z baronem Jodłowskim a rychło powrócić niemogli. Wstąpiła więc do izby starego Mikołaja. „Mikołaju, dzisiaj musicie mi coś powiedzieć, (objaśnić)! To wy z pewnością wiecie szanowny ojcie Mikołaju!“ „Jak to?

J. W. pani mnie nazywa ojcem? Ojcem duchownym“ może być mój syn, jeżeli chce, lecz ja, już niezawodnie aż do śmierci pozostanę „starym Mikołajem.“

„Ależ, kochany Mikołaju! tak na wpół już przecie jesteście „ojcem duchownym“, bo znacie się na religijnych rzeczach jak ojciec Benignus.“ „Czy Pani hrabina tak myśli? co to za honor dla mnie.“ Mikołaj się uśmiechnął. „No powiedzcie mi teraz Mikołaju“ rzekła hrabina, „czy znacie księżną de Lichtenstein?“ „Znam ją J. W. pani! jestto nabożna pani — a przytém pokorna, miła i dobra dla każdego nawet ubogiego, prawie jak... Pani Hrabina ją pewnie widziała w kościółku św. Elżbiety?“ „Tak jest, tam ją widziałam.“ „Tak, tak, tam to ona często przychodzi.“ „Ale wystawcie sobie Mikołaju, widziałam ją w bocznej kaplicy!“ Mikołaj uśmiechnął się. „To się téż tam z pewnością na ołtarzu świece paliły!“ „Tak, księżna klęczała przed ołtarzem a ojciec Benignus dawał jej rozmaite rzeczy do rąk.“ „N. p. krzyżyk?“ „Tak!“ „I szkaplerz?“ „Tak!“ „I gorejącą świecę?“

„Tak jest!“ „Tak, tak“, rzekł, uśmiechając się stary, „już sobie to dawno myślałem, że J. O. księżna wstąpi.“ „Do czego, wstąpi?“ „No, do trzeciego zakonu św. Franciszka!“ „Co téż powiadacie, Mikołaju? Księżna — do trzeciego zakonu —? Nie, to nie podobna! księżna — a w trzecim zakonie — między ta-

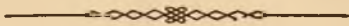
kiemi... dewotkami... nie — to być nie może!“ „Ale księżna de Lichtenstein nie potrzebuje być dewotką; a przecież też nie wszyscy członkowie trzeciego zakonu znieważają ten zakon jak niektóre obrzydłe dewotki i obłudni pobożnisie co to w kościele panu Bogu chcą nogi ugryść a w domu są do niczego.“

„Ale to przecież być nie może, żeby księżna miała wypełniać wszystkie te trudne obowiązki, jakie w trzecim zakonie wypełniać należy!“ „Trudne obowiązki?“ „Tak, oto n. p. częste posty!“ „Częste posty? Jaśnie Pani — oprócz piątków w tym roku pewnie już pościła częściej, niż trzeci zakon teraz nakazuje. Tylko dwa razy w roku jest osobliwy post, jeżeli to uczynić można; a tyle przecież nawet i księżna uczynić jest w stanie.“ „Ale te okropnie długie modlitwy!“ ciągnęła dalej hrabina Jadwiga. „Długie modlitwy? Dwanaście Ojczenaszy dziennie, jeżeli można, a myślę, tyle czasu, aby dwanaście Ojczenaszy odmówić, nawet i księżna de Lichtenstein będzie miała. Można także i psalmy do Najświętszej Panny Maryi odmówić; — te wprawdzie są dłuższe, ale nie potrzebno je odmawiać. Mam je tutaj, czyby je J. W. Pani hrabina chciała przejrzeć? Są one piękne, bardzo piękne, ale trzeba najprzód przeczytać objaśnienie tych psalmów.“ „Pokażcie mi je Mikołaju, ciekawam je przeczytać.“

Stary Mikołaj przyniósł je ze starłej szafy gdzie zwykle chował swój brewiarzyk tercyarski. Ta książka była już widać wiele używana. „Ale, Mikołaju! jeszcze coś. Słyszałam, że członkowie trzeciego zakonu za pokutę muszą podejmować ciężkie srogie umartwienia ciała; Czy to prawda? „Nic takiego nie jest przepisane“, odpowiedział Mikołaj. „Nakazaném jest tylko: wierne wypełnianie przykazań boskich i kościelnych; w tém właśnie są zawarte wszystkie obowiązki trzeciego zakonu; miłując prostotę i pokorę, dźwigając krzyże z miłości ku Chrystusowi, jedném słowem, nie przekładając rzeczy ziemskich nad rzeczy niebieskie, tém samém zbieramy skarby potrzebne dla nieba i jesteśmy członkami trzeciego zakonu. To jest główną zasadą zakonu, J. W. i łaskawa Pani moja!“ „Ale księżna Lichtenstein nie może pełnić swych obowiązków jako księżna! „Dla czego nie, łaskawa Pani Hrabino?“ „Bo musi porzucić swój ubiór bogaty t. j. książęcy a nosić suknie ubogie jak prosty lud.“ „A któż jęj to czynić rozkazuje? Choć księżna jest w III zakonie, może się podług stanu swojego ubierać, tylko jęj ubiór nie powinien być przesadni a jęj duch nie powinien mieć upodobania w stroju.“ „Lecz żadnej zabawy i uciechy sobie już nie śmie pozwolić, bo by się to nie zgadzało z regułą zakonu.“ „Bynaj-

mniej! Może się bawić i cieszyć — ale po chrześcijańsku i z umiarkowaniem, a gdyby obowiązek ją zmuszał dłużej się bawić, to przynajmniej dusza jej nie ma mieć w tém upodobania! Zabawy, ha, ha, zabawy! I cóż to za uciechę ma J. O. księżna de Lichtenstein — a to już od kilku lat? Ma wyrodnego, niewdzięcznego syna, który serce matki bezbożnością swoją zakrwawia, teraz może się z przykładu Franciszka św. nauczyć, ten ciężki krzyż swój cierpliwie ponosić, dla osiągnięcia nieba, do czego jeszcze przyczynia się modlitwa, kilka tysięcy braci i siostr należących do zakonu i liczne błogosławieństwa, odpusty a nareszcie nadzieja szczęśliwej śmierci.“ —

„Trara, trara, trara!“ Cóż to ma znaczyć? Czy już dziś powracają z polowania? W istocie już powrócili, hrabia Stanisław i baron Jodłowski. Hrabina Jadwiga krótko pożegnawszy Mikołaja szła do zamku. Hrabia Stanisław widział swoją małżonkę, gdy wychodziła z izby Mikołaja. Jadwiga przywitała czule hrabiego, ale jego pozdrowienie czyli odpowiedź była zimna — obojętna.



Nauka na dzień zaduszny.

(2 listopada).



Co jest dzień Zaduszny?

Jest to ów dzień, w którym kościół katolicki pamiątkę wszystkich członków swoich, którzy w łasce i przyjaźni boskiej z tego świata zeszli, w cichém nabożeństwie obchodzi i ich prędkie wybawienie z więzienia czyścowego od Boga otrzymać usiłuje.

Co jest czyściec?

Czyściec jest owe miejsce, na którym dusze wiernych zmarłych, które w łasce boskiej umierają, ale jeszcze albo małe albo jeszcze nie zupełnie odpokutowane grzechy mają na sobie, doczesne kary cierpią i oczyszczone bywają. To miejsce się też dla tego zowie „czyściec“ ponieważ tu dusze jeszcze nie zupełnie czyste w ogniu jak złoto w piecu ognistym wprzód bywają oczyszczone. Święty Paweł pisze do Koryntyan (I, 3—13). „Ogień doświadczy, jaka jest robota każdego. Jeżeli czyja robota, którą na Chrystusie zbudował, ostoi się, weźmie zapłatę; lecz jeśli czyja robota zgore, ten odniesie szkodę, ale on sam będzie zbawion, wszakże tak jako przez ogień“ — pisze św. Am-

broży, to dowodzi, że taki człowiek będzie zbawiony, ale karę ognia cierpieć musi, tak że po oczyszczeniu przez ogień zbawion będzie, a nie jako bezbożni w ogniu wiecznym trapiący.“ Te słowa św. Pawła więc tylko o ogniu czyścowym czyli o czyściu rozumieć się mogą, jak je też nieomylny kościół Chrystusowy zawsze tłumaczył.

Czy błędnowiercy mają słuszość, kiedy twierdzą, że nie masz ognia oczyszczającego czyli czyścia?

Nie — na nigdy; bo sprzeciwiają się nauce pisma św., ustnego podania czyli tradycji i rozumu. 1. Pismo św. uczy, że jest czyściec. W drugiej księdze Machab. czytamy, że Judasz Machabejczyk dwanaście tysięcy drachem srebra posłał do Jeruzalem, aby za tych, którzy w bitwie polegli, w świątyni odprawiano modły, bo był przekonany, że to święta i zbawienna myśl jest, modlić się za umarłych, aby z grzechów tu uwolnieni zostali. Lecz za których zmarłych mają się modły odprawiać? Ci — co są w niebie, — nie potrzebują modlitwy, a tym, którzy są w piekle, modlitwa nic nie pomoże. Tak więc odprawiają się modły tylko za dusze tych zmarłych, którzy są w czyściu. Chrystus Pan mówi (Mat. 5, 25) o więzieniu w przyszłym życiu, z którego się żaden nie wydostanie, aże ostatni szeląg zapłaci. Więzienie to nie jest piekło, bo z piekła żaden więcej nie wyjdzie; więc to musi być miejsce oczyszczenia t. j. czyściec. Dalej mówi Zbawiciel o grzechach, które ani w tym ani w przyszłym życiu nie będą odpuszczone. (Mat. 12, 32). Tak więc w przyszłym życiu jeszcze się grzechy odpuszczają; lecz nie w niebie — a w piekle też nie, tóż w czyściu. 2) Kościół katolicki — jak sobór Trydencki powiada (Sess. 6 cap. 30) podług starego podania ojców w świętych koncyliach zawsze uczył, że jest czyściec; i z każdego wieku posiadamy świadectwa, które potwierdzają, że prawdziwi chrześcijanie zawsze w czyściec wierzyli. 3) Nareszcie sam zdrowy ludzki rozum uczy, że jest czyściec: bo jak wieluż to wiernych schodzi z tego świata, którzy tego wielkiego dzieła t. j. doskonałego oczyszczenia duszy swój jeszcze nie dokonali!? Ale ci nie mogą wniść do nieba, bo św. Jan pisze, „że nic nieczystego nie wnijdzie do królestwa niebieskiego.“ (Obj. 21, 27). Samo rozłączenie się duszy z ciałem nie oczyszcza grzesznej duszy ani się też w tym momencie nie może stać nagle jakie przemienienie; a ku zakamieniałym grzesznikom do piekła ich przecie pan Bóg nie straci. Tak więc musi być (po śmierci) oprócz nieba i piekła trzecie miejsce —

*) Serm. 20. in psalm. 118.

t. j. czyścić, gdzie dusze zmarłych małemi uchybieniami obciążone, bywają oczyszczone. Oto widzisz, jak się nauka kościoła zgadza z pismem świętém i z rozumem; a nie daj się więc obalamucić przez kłamliwe słowa takich ludzi, którzy nie wierzą w czyścić a najchętniejby ani w piekło nie wierzyli aby tém śmiej grzeszyć mogli.

Co, jak wiele i jak długo trzeba w ogniu czyścowym cierpieć?

Tego kościół św. jeszcze nie rozstrzygnął, chociaż ojcowie święci wiele o tém pisali. Co się tyczy dotkliwości (wielkości) kar czyścowych, pisze św. Augustyn: „Ogień ten jest boleśniej-szym jak wszystko inne, co człowiek w tém życiu cierpieć może.“ To nas do ciągłego poświęcenia naszego i do pokuty ma pobudzać, abyśmy uszli strasznego sądu bożego.

W jaki sposób duszom w czyściu cierpiącym możemy pomóc?

Św. Augustyn o tém pisze: „Przez modlitwy kościoła św. osobiwie przez zbawienną ofiarę mszy św. i jałmużny, które się za dusze zmarłych ofiaruje, bez wątpienia przychodzimy im ku pomocy.“ Dla tego też kościół katolicki zawsze uczył, że modlitwa wiernych za dusze zmarłych jest zbawienną i pożyteczną i mianowicie ofiarę mszy św. za nie odprawiał.

Cóż nas ma pobudzać do niesienia pomocy duszom cierpiącym?

1) Wiara naszego kościoła św. w „świętych obcowanie“, podług której wszyscy członkowie kościoła, którzy są w niebie, ci co są na ziemi i którzy są w czyściu, żywą miłością są złączeni jak członki jednego ciała; i jak zdrowe członki ciała członkom cierpiącym współczucie okazują i je wspomagają, tak i my naszym w czyściu cierpiącym współbraciom mamy być ku pomocy. 2) Wola pana Boga, który wyraźnie żąda, żebyśmy byli miłośni, a strasliwym sądem grozi tym, którzy z biednymi braćmi swymi miłosierdzia nie mają, i Jego miłość, która wszystkich ludzi chce mieć zbawionych w niebie. 3) Miłość ku nam samym. Bo gdybyśmy i my razu jednego mieli być skazani do tego bolesnego oczyszczenia, to z pewnością sobie życzyć będziemy, żeby nasi żyjący jeszcze współbracia za nas się modlili i dobre uczynki wypełniali; a te dusze, które może przez modlitwy nasze zostaną wybawione, zapewne się za to u Boga będą przyczyniać (modlić) za nas.

Czy przez ofiarowanie odpustów duszom w czyściu cierpiącym możemy przyjść w pomoc?

Możemy, bo odpust jest ze skarbu nieskończonych zasług Chrystusa i świętych Pańskich od kościoła grzesznikom skruszo-

nym i pokutującym udzielone odpuszczenie czyli darowanie jednéj części albo całej (zupełnéj) kary doczesnéj za grzechy; dla tego my dostąpiwszy takiego odpustu, możemy go ubogim duszom w czyśćcu darować albo za nie Bogu ofiarować. Ale trzeba przy tém pamiętać, że taki odpust zawsze tylko jednéj duszy może zostać przywłaszczony.

Za jakie dusze mamy się szczególnie modlić?

Za dusze wszystkich zmarłych mamy się — mianowicie dzisiaj modlić i dobre uczynki nasze za nie ofiarować; ale ponieważ niektórym duszom więcej jesteśmy winni, inne znowu panu Bogu są przyjemniejsze, jeszcze inne pomocy naszej bardziej potrzebują a inne na nie więcej zasługują! mamy się szczególnie i częściej modlić: 1) za naszych rodziców, krewnych, przyjaciół i dobrodziejów 2) za dusze, które panu Bogu są najmiłsze, 3) za tych, którzy najdłużej męki cierpią albo jeszcze cierpieć mają, 4) za tych, którzy największe męki cierpią, 5) za najbardziej opuszczonych 6) za tych, którzy są najbliżej wybawienia; 7) za tych, którzy z naszej przyczyny męki cierpią; 8) którzy się modlitwy naszej spodziewają, 9) za tych, którymiśmy za życia co złego uczynili albo którzy nam źle czynili; 10) za naszych duchownych braci i siostry. —

Kiedy i jak zostało zaprowadzoném coroczne nabożeństwo za dusze umarłych?

Czas zaprowadzenia nabożeństwa tego nie da się z pewnością oznaczyć. Już pierwsi chrześcianie (jak Tertulian w roku 160 po nar. Chr. pisze) każdego roku obchodzili pamiątkę za umarłych. Ku końcu dziesiątego wieku św. Odilo, opat zakonu benedyktyńskiego w Kligni nakazał na pamiątkę za zmarłych corocznie na dniu drugiego listopada odmawiać modlitwy, dawać jałmużny i mszę świętą odprawiać. Nabożeństwo to się w biskupstwach rozpowszechniło i od papieża Jana XIX, potwierdzoném zostało. Że zaś dzień dzisiejszy na ten cel został postanowiony, pochodzi ztąd, że, gdyśmy się wczoraj nad chwałą świętych w niebie radowali, dzisiaj w serdecznej miłości słuszenie przypominamy sobie i modlimy się za tych, którzy za grzechy swoje jeszcze nie odpokutowali i w czyśćcu jeszcze swojego wybawienia oczekują.

Wstęp do dzisiejszój i do wszystkich mszy za zmarłych jest następujący: Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Tobie Boże należy się, aby Ci w Syonie śpiewano a w Jernzalem śluby czyniono. Wy-

słuchaj modlitwę moję: wszelkie ciało niech do Ciebie przyjdzie. (Ps. 64).

Modlitwa kościelna.

O Boże, stwórco i odkupicielu wszystkich wiernych, racz duszom Twoich sług i służebnic dać odpuszczenie wszystkich grzechów, aby przez pobożne modły nasze dostały przebaczenia, którego zawsze pragnęły; który żyjesz i królujesz i t. d.

Lekcyja I Kor. 15, 51—58.

Bracia, tajemnicę wam powiadam: Wszyscy wprawdzie zmartwych wstaniemy ale nie wszyscy będziemy odmienieni. Prędko, w okamgnieniu na trąbę ostateczną umarli powstaną nieskażonymi a my będziemy przemienieni. Bo skazitelne musi przyoblec nieskazitelność a śmiertelne nieśmiertelność; tedy stanie się słowo, które jest napisane: Śmierć pożarta jest w zwycięstwie. Gdzież jest zwycięstwo twoje śmierci!? Gdzież jest śmierci oścień twój? a oścień śmierci jest grzech, a moc grzechu zakon. Lecz dzięki Bogu, który nam dał zwycięstwo przez pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ewangelija u św. Jana 5, 25—30.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim i rzeszy żydowskiej: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, żeć idzie godzina, i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy go usłyszą, ożyją. Albowiem jako ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, aby sam miał żywot i dał mu władzę czynić sąd, iż jest Synem człowieczym. Nie dziwujcież się temu boć przychodzi godzina, w której wszyscy co są w grobach usłyszą głos Syna Bożego. I wyjdą którzy dobrze czynili na zmartwychwstanie żywota, a którzy źle czynili, na zmartwychwstanie sądu.

Lekcyja i ewangelia dzisiajśza mówi o zmartwychwstaniu wszystkich ludzi i o sądzie, gdzie każdy otrzyma, na co w życiu swém zasłużył, kto źle i bezbożnie żył — wieczne potępienie, kto czyste i niewinne prowadził życie — szczęśliwość wieczną; po tym sądzie czyścić się skończy i już tylko będzie niebo i piekło. Od nas samych to zawisło, co z tych dwóch rzeczy sobie przez życie nasze zgotować chcemy.

Przed ofiarowaniem we mszy św. kapłan modli się:

O Panie Jezu Chryste, królu chwały, wybaw dusze wszystkich wiernych od mąk czyśćcowych i od wiecznego potępienia.

Wyzwól je z mocy złego nieprzyjaciela, aby ich przepaść nie pochłoneła i aby w ciemność nie wpadły; lecz przez najwyższego między aniołami, przez św. Michała wprowadź je do wiecznej światłości, którą przed wieki przyobiecałeś Abrahamowi i jego potomstwu. Przeto składamy Ci ofiary uwielbienia i prześlagnia, Panie! Racz je łaskawie przyjąć za te dusze, których pamiętkę dzisiaj obchodzimy i daj im, Panie, z cienia śmierci przejść do światłości żywota wiecznego.

V. Od bram piekielnych.

R. Wybaw, Panie ich dusze.

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.

R. A światłość wieczna niechaj im świeci.

V. Niech odpoczywają w pokoju.

R. Amen.

V. A dusze wszystkich zmarłych chrześcian przez miłosierdzie boskie niech odpoczywają w pokoju.

(Te wiersze możesz zawsze pobożnie mówić kiedy około cmentarza przechodzisz).

Skarbena duchowna

albo sposób pobożny ratowania dusz męki czyścowe
cierpiących.

Zmiłujcie się nademną, zmiłujcie się nademną przynajmniej wy przyjaciele moi, ponieważ ręka pańska dotknęła mnie. (S. Job).

Nie płacz, ale módl się. Czcigodny Biskup Tomasz z Kantimpré (Francya) opisuje o swojej matce następujące zdarzenie. Oplakiwała ona ciągle śmierć syna swego. Pewnego razu miała sen, w którym widziała wielką liczbę młodzieńców, otoczonych jasnością i biegnących z nadzwyczajną wesołością. Za niemi, w znacznej odległości spostrzega syna swego, wolno postępującego. Pyta go się, dla czego na ostatku i w tak znaczném oddaleniu samotnie i powolnie bieży. A on, pokazując worek ciężki, wiszący na plecach, rzekł jój: Droga matko, oto są łyzy napróżno wylane ze śmierci mojej, które swym ciężarem przeszkadzają mi bym dostał się prędziej do mego Boga i już zakończył męki czyścowe. Bogu ofiaruj łyzy swoje, zgódź się z wolą Bożą, postaraj się o ofiary mszy św., nie płacz ale módl się, a

uwolnisz mnie od tego ciężaru, i prędkiej stanę przed Bogiem. (Katechizm Hauterive str. 466 Tom IV).

Roku Pańskiego 1060 św. Stanisław biskup krakowski pozwany do sądu o nieprawne posiadanie wsi Piotrowina w Lubelskiem, od Piotra, Jakóba i Sulisława krewnych Piotrowiny, z namowy królewskiej. Św. Stanisław dbały stróż dobra kościelnego, po trzydniowym poście, modlitwach wraz z duchowieństwem, udał się do grobu Piotrowiny. Tam gorąco się modlił, następnie nakazał grób otworzyć i zawołał do Pana Boga: „Boże wszechmogący u Ciebie jest wszystko podobne; Ty który prawdą będąc, w prawdzie się kochasz, a fałsz wszelki i nieprawość potępiać raczysz, wzbudź mi i kościołowi Twemu świadka, a osądź sąd mój, który ja Tobie samemu poleciłem“ i rzekł do umarłego; Piotrze, w Imię Trójcy św., Ojca i Syna i Ducha św. rozkazuję wstań, a pójdź do sądu i wyświadczyć prawdę moją. Wstał Piotrowina i w obec króla i jego dworzan, udowodnił o sobiście, że Biskupowi sprzedał wieś, a krewnych zgromił i pogroził im strasznym sądem. Poczem rzekł św. Stanisław: Piotrowino! chceszli jaki czas żyć na tym świecie? A on odpowiedział: Wolę się tam wrócić i kończyć pokutę w ogniu czyścowym aniżeli żyjąc tu z wami wpadać w nowe grzechy; tylko proszę Cię ojczyźnie święty! módl się za mną, a tak mi Pan Bóg okaże miłosierdzie. Na to święty Stanisław rzekł: To uczynię całym sercem. Takich to dusz męki czyścowe cierpiących mamy miliony. A więc dopóki nam życia Bóg dozwala wspomagajmy ich uczynkami miłosiernymi.



1. Za dusze tych, którzy pragnęli Chrztu św.
2. „ tych, którzy wzbranieli podwładnym słuchać mszy św. w Niedziele i Święta.
3. „ rodziców, dziadów i krewnych.
4. „ tych, którzy rodziców nie szanowali.
5. „ tych, którzy nie modlili się za rodziców.
6. „ tych, którzy utrudniali wybór stanu.
7. „ tych, po których odziedziczyliśmy majątek.
8. „ znajomych i przyjaciół.
9. „ tych, z którymi żyliśmy w niezgodzie.
10. „ tych, którzy bractwa lekceważyli.
11. „ tych, którzy z roztargnieniem się modlili.
12. „ tych, którzy do modlitwy leniwi byli.
13. „ tych, którzy modlili się dla ludzkich względów.
14. „ tych, którzy rzadko się modlili.
15. „ tych, którzy nauki kościoła nie słuchali.

16. Za dusze tych, którzy słowu Bożemu uwłaczali.
17. „ tych, którzy o prawdach wiary powątpiewali.
18. „ tych, którzy obrzędom religijnym przyganiali.
19. „ tych, którzy religiją pogardzali.
20. „ tych, którzy w kościele skromnymi nie byli.
21. „ tych, którzy przykłękać w kościele się wstydzili.
22. „ tych, którzy przy drugich żegnać się wstydzili.
23. „ tych, którzy przekleństwem w życiu grzeszyli.
24. „ tych, którzy posądzali bliźnich.
25. „ tych, którzy cudze wady drugim opowiadali.
26. „ tych, którzy kłamstwem grzeszyli.
27. „ tych, którzy fałszywie świadczyli.
28. „ tych, którzy nadaremnie czas trawili.
29. „ tych, którzy mogąc nie przestrzegali źle czyniących.
30. „ tych, którzy w gry hazardowne się wdawali.
31. „ tych, którzy złe rady podawali.
32. „ tych, którzy złe uczynki pochwalali.
33. „ tych, którzy się za zmarłych nie modlili.
34. „ tych, którzy za zmarłych jałmużny nie dawali.
35. „ tych, którzy przy sprzedarzy, zdzierstwa się dopuszczali.
36. „ tych, którzy dobrych uczynków nie czynili.
37. „ tych, które znikąd ratunku nie mają.
38. „ tych, którzy nagłą śmiercią zeszli z tego świata.
39. „ tych, którzy bez Sakramentów św. pomarli.
40. „ tych, którzy się przypadkiem w wodzie utopili.
41. „ tych, którzy na wojnie zabici zostali.
42. „ tych, którzy dobrze czyniącym przeszkadzali.
43. „ tych, którzy postów nie zachowywali.
44. „ tych, którzy przez zemstę spalili bliźnich.
45. „ tych, którzy nie byli nabożnymi do Najśw. Maryi Panny.
46. „ tych, którzy ujmowali honoru NMP.
47. „ tych, którzy o niepokalaném poczęciu N. M. P. powątpiewali.
48. „ tych, którzy dni świętych nie święcili.
49. „ tych, którzy w czasie świętego dnia robotę odbywali.
50. „ tych, którzy z lenistwa Mszy św. nie słuchali.
51. „ tych, którzy przeciw wierze bluźnili.
52. „ tych, którzy na widowiskach gorszących bywali.
53. „ tych, którzy zabójstwo zamierzali.
54. „ tych, którzy niewinnie bliźniego prześladowali.

55. Za dusze tych, którzy się kradzieży dopuszczali.
56. „ tych, którzy wdowy krzywdzili.
57. „ tych, którzy sługom i najemnikom zapłaty należnejs
nie płacili.
58. „ tych, którzy sługom zapłatę odwlekali.
59. „ tych, którzy pijaństwem grzeszyli.
60. „ tych, którzy obżarstwu często ulegali.
61. „ tych, którzy daremnie Imię Boskie brali.
62. „ tych, którzy należnej czci Bogu nieoddawali.
63. „ tych, którzy fałszywie przysięgali.
64. „ tych, którzy pisma św. do żartów używali.
65. „ tych, którzy cudom Boskim nie wierzyli.
66. „ tych, którzy bluźnierstwa dopuszczali się.
67. „ tych, którzy świętokradzką spowiedź odbywali.
68. „ tych, którzy od spowiedzi odwodzili.
69. „ tych, którzy o tajemnicach Boskich powątpiewali.
70. „ tych, którzy bez przygotowania się spowiadali.
71. „ tych, którzy się po spowiedziach nie poprawili.
72. „ tych, którzy spowiedź lekce ważyli.
73. „ tych, którzy tylko ze zwyczaju się spowiadali.
74. „ tych, którzy myślami światowemi się bawili.
75. „ tych, którzy złe żądze nie poskramiali.
76. „ tych, którzy umartwienia sobie nie czynili.
77. „ tych, którzy od nałogów się nie powstrzymywali.
78. „ tych, którzy nie mieli litości nad ubogimi.
79. „ tych, którzy ubogimi pogardzali.
80. „ tych, którzy ubogich do domu nie przyjmowali.
81. „ tych, którzy podróżnych nie przyjmowali.
82. „ tych, którzy gdy kto popadł jakiemu przypadko-
wemu nieszczęściu, mogąc, nieratowali.
83. „ tych, którzy z cudzego nieszczęścia się cieszyli.
84. „ tych, którzy się zbyt kom oddawali.
85. „ tych, którzy nie pamiętali na śmierć.
86. „ tych, którzy na zapomnienia obojętnemi byli.
87. „ tych, którzy ustawiczne niezgody wszczynali.
88. „ tych, którzy zazdrościli innym.
89. „ tych, którzy szkody bliźnim wyrządzali.
90. „ tych, którzy ze szczęścia bliźniego się smucili.
91. „ tych, którzy sprzeciwiali się sprawiedliwości.
92. „ tych, którzy na opatrność Boga szemrali.
93. „ tych, którzy bliźnim pogardzali.
94. „ tych, którzy rozpaczy poddawali się.
95. „ które do sądnego dnia męki cierpieć mają.

96. Za dusze tych, którzy mogąc rozmyślać o mecie Pana Jezusa nie rozmyślali.
97. „ tych, którzy w tej chwili na sąd Boga stawia się.
98. „ tych, którzy niesprawiedliwie sądzili.
99. „ tych, którzy do sądów ustawicznie się uciekali.
100. „ tych, którzy w życiu długów nie wypłacili.
101. „ tych, którzy zbyt często troszczyli się o doczesność.
102. „ które za słowa bezwstydnego cierpią.
103. „ które za niecierpliwość cierpią.
104. „ tych, którzy rzeczy św. do zabobonów używali.
105. „ tych, którzy nam dobrodziejstwa świadczyli.
106. „ tych, którzy byli współnikami grzechu.
107. „ tych, którzy nagle z tego świata zesłali.
108. „ którzy pogardzali pogrzebami chrześcijańskimi.
109. „ które od nas pomocy żądają.
110. „ które są wybawienia najbliższe.
111. „ tych, którzy się w strojach wynosili.
112. „ tych, którzy w bractwach niezgody wzniecali.
113. „ które za próżniactwo nęki cierpią.
114. „ tych, którzy w słuchaniu Mszy św. innym przeszkadzali.
115. „ tych, którzy nadaremnie przysięgali się.
116. „ które pychą grzeszyły.
117. „ tych, którzy prześladowania nieznosili cierpliwie.
118. „ tych, którzy wszystkich zmysłów ciała używali na obrazę Boga.
119. „ tych, którzy od dzikich zwierząt pożarci byli.
120. „ którzy ostatnią wolę nieboszczyka pogwałcili.
121. „ tych, którzy sztydzili ze św. Sakramentów.
122. „ tych, którzy pastwili się nad zwierzętami.
123. „ tych, którzy kościoły lub rzeczy święte znieważali.
124. „ tych, którzy żebrali, zmyślając ubóstwo.
125. „ tych, którzy się naśmiewali ze starszych i ułomnych.
126. „ tych, którzy sekretu powierzonego niezachowali.
127. „ którzy ślubów niedotrzymali.
128. „ tych, którzy do zakazanych towarzystw należeli.
129. „ które od nas pomocy czekają.
130. „ małżonków niezgodnych.
131. „ tych, którzy za dobrodziejstwo Bogu nie dziękowali.
132. „ cesarzów, królów, książąt i wszelkich zwierzchników.

133. Za dusze którzy się z nauki i modlitw nad innych wynosili.
134. „ tych, którzy wróżyli i dla zysku innych do wróży zachęcali.
135. „ które za próżną chwałę cierpią.
136. „ które dopuszczały się krzywd.
137. „ tych, którzy za potwarze cierpią.
138. „ tych, którzy dziatki nauczyli grzechu.
139. „ które bardzo ciężkie męki cierpią.
140. „ tych którzy na miejscach świętych i odpustowych dopuszczali się grzechu.

Dla ułatwienia sobie, za które dusze masz się modlić, następny porządek zachowaj. Z urzędzonej skarbony wyciągnij jeden z numerów, jaki losiem wypadnie i za te dusze odmów: Ojcie nasz....., Zdrowaś Marya....., Wieczny odpoczynek, lub Psalm: Z głębokości wołałem ku Tobie Panie.

Nowenna

na uroczystość Opieki Najśw. Maryi Panny.

(w 2 niedz. listopada).

Trzeba zacząć w piątek przed pierwszą niedzielą listopada.

W tej św. Nowennie niezachwianą ufnością prosz pokornie Najświętszą Pannę, aby cię przyjęła pod płaszcz u Swój potężnej i św. Opieki. Złóż u Jój nóg wszystkie władze duszy i wszystkie zmysły ciała twego i błagaj z całego serca, aby je raczyła strzedz od wszelkiej zmaży i uprosić ci łaskę używania ich zawsze na chwałę boską.

W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

V. Boże ku wspomózeniu memu wejrzyj.

R. Panie ku ratuukowi memu pośpiesz.

Dzień 1. O Matko miłosierdzia, o najczulsza Opiekunko garniających się do Ciebie pod skrzydła Twojej wielowładnej Opieki, przyjm słabą pamięć moją, abym zapomniał o wszystkiém, co mnie przywiązuje do tej nędznej ziemi i uciech światowych, a pamiętał jedynie na Boskie łaski i wielkie względy, którym przez Ciebie otrzymał. Zdrowaś Maryo....

Dzień 2. O dziewico najłagodniejsza i nauczycielko najlepsza wszelakich cnót, światłem najpotężniejszej Twojej opieki, proszę Cię, oświeć rozum, abym na przyszłość rozproszywszy pomrokę niewiadomości, poznał coraz lepiej nieskończoną wielkość Jezusa i Twoje, oraz wielkość nieszczęścia grzechu, który mnie od Ciebie i Twojej służby oddala. Zdrowaś Maryo....

Dzień 3. O Matko świętej miłości i ucieczko wszystkich uciśnionych, pod płaszcz Twojej Opieki weź, proszę Cię, wolę i

wszystkie żądze serca mego, abym na potém oczyszczony od wszelkiej miłości światowej, jedynie kochał Boga, a po Nim Ciebie z największém upragnieniem. Zdrowaś Maryo....

Dzień 4. O kwiecie świątobliwości i bezpieczna nadziejo proszących, puklerzem Twojej słodkiej Opieki osłoń moje obłąkane oczy, abym nadal wolny od wszelkiej światowej ciekawości, stał się godnym oglądania twarzą w twarz Boga i największej piękności Twego oblicza w niebie. Zdrowaś Maryo....

Dzień 5. O Matko łaskawości i największa przyczyno naszego wesela, mocą Twojej Opieki powstrzymaj, proszę Ciebie, mój rozwiązły język, abym nadal nigdy już nic złego nie mówił o drugich, ale używał go jedynie na chwałę Boga, pożytek i pociechę bliźniego i błogosławienie Twojej największej dobroci. Zdrowaś Maryo....

Dzień 6. O Królowa świata i możne wsparcie potrzebujących, w cieniu Twojej najskuteczniejszej Opieki strzeż, proszę Cię, nieostrożne moje oczy, abym nadal brzydząc się wszelką szkodliwą rozmową, słuchał chętniej słowa Bożego i tego wszystkiego, z kąd wypływa chwała Twoja. Zdrowaś Maryo....

Dzień 7. O Matko Boga, pocieszycielko skuteczna utrapionych, więzami miłościwemi Twojej Opieki powstrzymaj, proszę Cię, niepomiarkowane ręce moje, abym na potém pracował jedynie na chwałę Boga i na dzieła, któreby zjednały mi Twoje upodobanie. Zdrowaś Maryo....

Dzień 8. O Królowo Aniołów i Patronko miłościwa grzeszników, bezpieczną strażą Twojej możnej Opieki prowadź, proszę Cię, moje błędliwe kroki, abym nadal opuszczając miejsca zgorszenia i ścieżki nieprawości, postępował drogą cnoty i Twojej świętej miłości. Zdrowaś Maryo....

Dzień 9. O Matko zmiłowania, nie ustające źródło łaski, w morzu nieprzebranej Twojej najlitościwszej opieki zanurz i mnie całego, abym na przyszłość, odnowiwszy ducha i oczyściwszy zmysły, za życia i po śmierci całkiem służył Bogu i zupełnie był Tobie oddany. Zdrowaś Maryo....

Na zakończenie.

Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko, nie racz gardzić naszymi prośbami w potrzebach naszych, lecz od wszelakich złych przygód racz nas wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona.

V. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Nakładem księgarni A. Kraus w Katowicach wyszedł:

ROŻANIEC ŻYWY

CZYLI

REGUŁY I NOWY SPOSÓB

wspólnego i skutecznego odmawiania

RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO

na większą cześć i chwałę Pana Boga w Trójcy św. jedyne-
go i uwielbienie

najśw. Boga-Rodzicy Maryi Panny

To nabożeństwo jest od Ojca św. Grzegorza XVI. na dniu 27.
stycznia 1832 potwierdzone.



Cena egzpl. 15 fen.



100 sztuk za 10 marek.

Nakładem księgarni

Karola Miarki w Mikołowie

(Nicolai O.-S.)

wyszły i są we wszystkich księgarniach, u p. p. agentów od
„Zdrowaś Marya“ jako téż wprost u nakładcy do nabycia

15 TAJEMNIC RÓŻAŃCA Św.

z ślicznymi obrazkami

na papierze grubym — dla każdego stanu osobny kolor i to dla
panien biały, dla młodzieńców zielony, dla mężatek czerwony
dla mężczyzn niebieski, w okładce, na której są umieszczone u-
wagi i nauki. Dla przełożonych dołączona jest kartka, na któ-
rą jest 15 linii, aby sobie na niej mógł(a) zapisać członki róży
i zapłacone miesięczne wkładki.

 **Cena 20 fenygów.** 

Dla sprzedających wysoki rabat.



Kalendarz Maryański

na rok 1887

już wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, jako też wprost od wydawcy:

Karola Miarki w Mikołowie (Nicolai O.-S.)

Jako dodatek dołączony jest:

Śliczny obraz kolorowy i kalendarz ścienny.

 **Cena 60 fen.** 

Czwarty rocznik przynosi następującą treść:

w kalendarium 12 nowych miejsc patniczych z opisem. — Zabawne wierszyki i pouczające artykułiki na każdy miesiąc roku. — Genealogia. — Powinszowanie czytelnikom kalendarza. — Święta Anna, matka Maryi a nasza patronka (opis do obrazu kolorowego.) — Co jest Różaniec? z trzema ślicznymi obrazkami wielkości kalendarza. — O Maryo, matko nasza! (wiersz.) — Piąte: „nie zabijaj“, czyli żona rabczyka, powieść z 10 obrazkami. — Praca — zbogaca (wiersz.) — Jezus, przyjaciel dzieci (opis do załączonego obrazka. — List do Pana Boga. — Jak ty uczcisz ojce swoje, tak cię uczczą dziatki twoje. — Miłość synowska. — Sprawiedliwość Boża. — Tromba — 3 godziny oficerem, (humoreska z życia wojskowego.) — Piękne kazanie (wiersz.) — Marcin w Ameryce (wiersz.) — Dla czego Ewa pochodzi z żebra (wiersz.) — Chłopiek, jakich wielu (humoreska z 5 obrazkami.) — Żarty i dowcipy. — Jarmarki dla Szlązka, księstwa Poznańskiego, Prus Zachodnich i Szlązka austriackiego. — Ogłoszenia.